



wtorek, 07.11.2023

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W ŚMIAŁOWICACH: WPROWADZENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO FIGURY ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

Homilia (ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek)

Rocznica poświęcenia kościoła przypomina nam o słowach Apostoła Piotra, że to my jesteśmy żywymi kamieniami duchowej świątyni. To my jako ochrzczeni jesteśmy duchową świątynią, czyli Kościołem. Nasz los jako Kościoła przedstawiły słowa dzisiejszej Ewangelii za pomocą obrazu bram piekielnych zwalczających Kościół. Pan Jezus dając Apostołowi Piotrowi obietnicę prymatu w Kościele równocześnie zapowiada nieustanne uderzenia bram piekielnych w Kościół.

Aby zrozumieć, czym są te bramy piekielne, musimy przywołać fragmenty dwóch biblijnych ksiąg, pierwszej i ostatniej, czyli Księgi Rodzaju i Księgi Apokalipsy. W świetle Księgi Rodzaju w bramach piekielnych można widzieć szatana, który buntuje ludzi przeciwko Bogu wmawiając im, że sami mogą być jak bóg. Z kolei w świetle Księgi Apokalipsy w bramach piekielnych również możemy widzieć szatana, który walczy z tymi, co strzegą przykazań Boga. Bramy piekielne są więc synonimem szatana. Samo zaś hebrajskie słowo „szatan” znaczy „przeciwnik”. Szatan jest więc przeciwnikiem Boga i dlatego nienawidzi Boga i tego wszystkiego, co wyszło z zamysłu Boga. A więc szatan nienawidzi nie tylko Bożych przykazań lecz również nienawidzi życia, nienawidzi płci, nienawidzi małżeństwa i rodziny. Szatan tym bardziej nienawidzi Kościoła, który naucza o Bogu i Jego zamysle, czyli o życiu, o płci, o małżeństwie i rodzinie. To wszystko, co wymyślił Bóg, a więc życie, płeć, małżeństwo i rodzinę, szatan chce zastąpić przeciwieństwami, a więc aborcją, płcią kulturową i związkami jednopłciowymi. Szatan jest nigdy nienasyconym głodem destrukcji tego, co pochodzi od Boga, a w szczególności życia, płci oraz małżeństwa i rodziny. Coś z tego szatańskiego głodu destrukcji tkwi w tych, którzy niszczą pomniki Jana Pawła II. Nie mogą oni znieść samego widoku papieża z tego względu, że jest on obrońcą życia, płci, małżeństwa i rodziny.

Rocznica poświęcenia kościoła przypomina nam o słowach Apostoła Piotra, że to my jesteśmy żywymi kamieniami duchowej świątyni. To my jako ochrzczeni jesteśmy duchową świątynią, czyli Kościołem. Nasz los jako Kościoła przedstawiły słowa dzisiejszej Ewangelii za pomocą obrazu bram piekielnych zwalczających Kościół. Pan Jezus dając Apostołowi Piotrowi obietnicę prymatu w Kościele równocześnie zapowiada nieustanne uderzenia bram piekielnych w Kościół.

Aby zrozumieć, czym są te bramy piekielne, musimy przywołać fragmenty dwóch biblijnych ksiąg, pierwszej i ostatniej, czyli Księgi Rodzaju i Księgi Apokalipsy. W świetle Księgi Rodzaju w bramach piekielnych można widzieć szatana, który buntuje ludzi przeciwko Bogu wmawiając im, że sami mogą być jak bóg. Z kolei w świetle Księgi Apokalipsy w bramach piekielnych również możemy widzieć szatana, który walczy z tymi, co strzegą przykazań Boga. Bramy piekielne są więc synonimem szatana. Samo zaś hebrajskie słowo „szatan” znaczy „przeciwnik”. Szatan jest więc przeciwnikiem Boga i dlatego nienawidzi Boga i tego wszystkiego, co wyszło z zamysłu Boga. A więc szatan nienawidzi nie tylko Bożych przykazań lecz również nienawidzi życia, nienawidzi płci, nienawidzi małżeństwa i rodziny. Szatan tym bardziej nienawidzi Kościoła, który naucza o Bogu i Jego zamysle, czyli o życiu, o płci, o małżeństwie i rodzinie. To wszystko, co wymyślił Bóg, a więc życie, płeć, małżeństwo i rodzinę, szatan chce zastąpić przeciwieństwami, a więc aborcją, płcią kulturową i związkami jednopłciowymi. Szatan jest nigdy nienasyconym głodem destrukcji tego, co pochodzi od Boga, a w szczególności życia, płci oraz małżeństwa i rodziny. Coś z tego szatańskiego głodu destrukcji tkwi w tych, którzy niszczą pomniki Jana Pawła II. Nie mogą oni znieść samego widoku papieża z tego względu, że jest on obrońcą życia, płci, małżeństwa i rodziny.



Szatanowi w jego destrukcji wszystkiego, co pochodzi od Boga, sprzyja religijny analfabetyzm, czyli nieznanostwo prawd wiary. Wiara zawiera dwa elementy: zaufanie Bogu i wiedzę o Bogu. Nieznanostwo wiedzy o Bogu jest istotą religijnego analfabetyzmu. A ten analfabetyzm jest równą pochyłą do jakiejś ateistycznej wiary. Ateizm też implikuje wiarę. Ateizm ma bowiem swoje dogmaty, które trzeba przyjąć wiarą. Żadna nauka nie udowodniła tych ateistycznych dogmatów, tak jak $2+2=4$. Nauka zajmuje się tym, co można dotknąć, zobaczyć i poddać eksperymentom w laboratorium. Ponieważ Bóg jest niedotykalny, niewidzialny, a zatem niemożliwy dla laboratoryjnych eksperymentów, dlatego nauka nie może mówić, że Go nie ma. Tak jak wierzący przyjmuje, że wszystko pochodzi od rozumnego Boga, tak ateista wierzy, że wszystko pochodzi od bezrozumnego przypadku, który z niczego wyprowadził rozumne byty. Nawet ikona dzisiejszego ateizmu Richard Dawkins raczej nie jest na sto procent przekonany o głównym dogmacie ateizmu: nie ma Boga. Czwarty rozdział swojej książki Bóg urojony Dawkins zatytułował Dlaczego niemal na pewno nie ma Boga. Owo słowo niemal otwiera wątpliwość, że urojeniem może być ateistyczny dogmat o tym, że Boga nie ma. Ateizm zastępuje więc wiarę w Boga, wiarą w to, że Boga nie ma. Tej ateistycznej wierze w nieistnienie Boga sprzyja religijny analfabetyzm. Jeszcze niedawno śpiewaliśmy w kościołach: My chcemy Boga w książce, w szkole. Dzisiaj wielu katolików zdaje się śpiewać: My nie chcemy Boga w książce, w szkole. Brak Boga w książce, w szkole nie pozostawi próżni. Próżnię tę szybko wypełnią zajęcia promujące współczesne ideologie zwalczające życie, płęć, małżeństwo i rodzinę. Przy czym nikt nie będzie pytał, ile to kosztuje? Brak Boga w książce, w szkole to promocja religijnego analfabetyzmu, który sprzyja bramom piekielnym.

Brama jest obrazem styku dwóch światów: świata przeciwnika Boga, czyli szatana i świata samego Boga. Chrześcijanin żyje na styku tych dwóch światów. W konfrontacji ze światem przeciwnika Boga możemy liczyć na pomoc świętego Michała. Czytamy o Nim w Księdze Apokalipsy, że nie przemógł go szatan zwodzący całą zamieszkałą ziemię. Sam archanioł Michał nie dał się zwieść w czasie buntu aniołów. Bóg stwarzając aniołów obdarzył ich wolną wolą i dlatego aniołowie mogli zbuntować się przeciwko Bogu. Bóg nie stwarza aniołów i ludzi jako zabawki dla siebie i dlatego dał im coś ze swojej wolności, czyli wolną wolę. Mając wolną wolę aniołowie i ludzie mogli zbuntować się przeciwko Bogu. Być może aniołowie chcieli przekroczyć granicę swojej stworzoneości i stać się jak Bóg. Archanioł Michał nie dał się zwieść tej ideologii zbuntowanych aniołów. Wiedział bowiem, że stworzenie nie przekroczy granicy swojej stworzoneości i dlatego stanął po stronie Boga. A zatem archanioł Michał uczy nas stawać po stronie Boga, nawet wtedy, gdy wielu buntuje się przeciwko Bogu. Archanioł Michał będzie ostatecznym pogromcą bram piekielnych dopiero na sądzie ostatecznym. Na obrazie Sąd ostateczny Hansa Memlinga, znajdującym się w Muzeum Narodowym w Gdańsku, Archanioł Michał jest obok Chrystusa centralną postacią, która pokonuje bramy piekielne. W drodze na sąd ostateczny możemy liczyć na wsparcie archanioła Michała, by tak jak On stawać po stronie Boga wśród ataków bram piekielnych. Kto ma świadomość bycia żywym kamieniem duchowej świątyni, czyli Kościoła, nie może być sprzymierzeńcem bram piekielnych.